

Samorządy państw Europy obawiają się „efektu nożyc”

24 listopada 2020

Aż 86 proc. miast i regionów w UE prognozuje wzrost wydatków, podczas gdy 90 proc. spodziewa się spadku dochodów, co zagrozi inwestycjom publicznym – alarmują we wspólnym badaniu Komitet Regionów i OECD. Chodzi o tzw. efekt nożyc.

Przeprowadzona przez Europejski Komitet Regionów (KR) i Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) ankieta internetowa potwierdza poważne, jakie konsekwencje dla miast i regionów w Unii Europejskiej niesie za sobą pandemia COVID-19. 63 proc. respondentów postrzega ogólny wpływ koronakryzysu jako „silny” lub „bardzo silny”.

W perspektywie krótko- i średnioterminowej samorządy obawiają się „efektu nożyc” związanego z rosnącymi wydatkami i spadającymi dochodami, co może osłabić ich zdolność do dokonywania inwestycji publicznych. Z jednej strony 86 proc. regionów i miast spodziewa się dużego lub umiarkowanego negatywnego wpływu na ich wydatki, w szczególności na usługi społeczne (64 proc.) i świadczenia społeczne (59 proc.). A z drugiej strony 90 proc. prognozuje spadek dochodów. Oczekuje się, że spośród różnych źródeł dochodów najbardziej zmaleją dochody podatkowe: 83 proc. respondentów przewiduje ich znaczny lub umiarkowany spadek.

Prawie połowa władz lokalnych i regionalnych (46 proc.) oceniła, że głównym wyzwaniem w walce z kryzysem jest brak środków technicznych i sprzętu, natomiast 39 proc. wskazało na brak środków finansowych. W czasie badania około połowy respondentów stwierdziło, że koordynacja w ramach władz lokalnych i regionalnych lub z rządami krajowymi jest skuteczna.

Prezydent Częstochowy Krzysztof Matyjaszczyk w komentarzu do

raportu zaznaczył, że miasto stara się trzymać planu inwestycyjnego na 2021 r., jednak zmniejszenie dochodów niewątpliwie doprowadzi do ograniczenia wydatków bieżących. „Miasto nie będzie mogło zaplanować nowych, ważnych dla mieszkańców projektów, skupiając się głównie na tych już wcześniej rozpoczętych i planowanych do realizacji, w tym współfinansowanych ze środków unijnych” – podkreślił.

Zdaniem Matyjaszczyka, w 2021 roku należy spodziewać się dalszego pogorszenia sytuacji finansowej polskich samorządów. „Samorzady będą miały znacznie mniej możliwości zaspokajania potrzeb lokalnych społeczności” – ocenił prezydent Częstochowy. „Służba zdrowia, która w teorii w większości przypadków powinna być finansowana przez rząd, w praktyce ogranicza również budżety samorządów, bo np. trzeba pokrywać rosnące straty miejskich zakładów opieki zdrowotnej. Bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy współpracy i solidarności, aby poradzić sobie z kryzysem” – dodał.

Cytowany w komunikacie Komitetu Regionów marszałek województwa łódzkiego Grzegorz Schreiber zwrócił uwagę, że zarząd województwa podjął szereg inicjatyw wspierających przedsiębiorców, mających na celu przeciwdziałanie zapaści w firmach i ratowanie miejsc pracy. „Jedną z form pomocy były dotacje dla firm zainteresowanych przeprofilowaniem prowadzonej działalności, a nawet zupełną zmianą branży. W ramach Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 przeznaczaliśmy na to blisko 140 milionów zł. Z tej formy wsparcia skorzystało ponad 260 firm. Dzięki temu ich właściciele mogli skutecznie reagować na konieczne zmiany i uniknąć zamykania działalności” – wyjaśnił Schreiber.

Dyrektorka Centrum Przedsiębiorczości, MŚP, Regionów i Miast OECD Lamia Kamal-Chaoui zauważyła, że władze lokalne i regionalne stoją na czele walki z kryzysem i dotkliwie odczuwają skutki finansowe swych ogromnych wysiłków. Jej zdaniem, samorzady dłużej nie są w stanie same zmagać się z tymi problemami. „(Niemał) wszystkie samorzady (90 proc.)

przyznały, że koordynacja reagowania kryzysowego na każdym szczeblu sprawowania rządów ma kluczowe znaczenie dla pomyślnej strategii pokonania kryzysu. Rządy muszą razem skutecznie koordynować i wdrażać sensowne strategie polityczne” – podkreśliła przedstawicielka OECD.

W chwili przeprowadzania badania około 24 proc. władz szczebla niższego niż krajowy planowało zwrócić się o nowe pożyczki, aby poradzić sobie z kryzysem. 13 proc. respondentów złożyło już wniosek o dodatkowe fundusze UE, a 49 proc. rozważało jego złożenie.

Badanie pokazuje również, że kryzys związany z COVID-19 może zmienić priorytety polityki rozwoju regionalnego, większy nacisk kładąc na przystępne cenowo i dostępne podstawowe usługi, w tym usługach zdrowotnych, odporności regionalnej i zmniejszeniu przepaści cyfrowej między regionami.

Wspólne badanie internetowe KR i OECD przeprowadzono w czerwcu i lipcu 2020 r. Napłynęło 300 odpowiedzi; większość respondentów reprezentowała gminy (59 proc.) lub regiony (26 proc.). Około 18 proc. z nich pochodziło z Hiszpanii, 15 proc. z Włoch, 6 proc. z Polski. Władze lokalne i regionalne z Danii, Irlandii i Luksemburga nie wzięły udziału w badaniu.

Autorstwo: Serwis Samorządowy PAP

Źródło: PAP-Mediaroom.pl